

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 8 Grudnia r. s. 1826 roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Wilno. —

Dzień 6ty t. m., pierwsza Rocznicą Wysockich Imienin NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI, NIKOŁAJA Igo, z uroczystością był obchodzony w mieście naszym. Zrana mieszkańcy różnych wyznań zgromadzili się do Świątyni Pańskich, dla złożenia modłów do Naywyższego, o długi wiek i szczęśliwe Panowanie JEGO CESARSKIEY MOŚCI i całego NAYJAŚNIEJSZEGO DOMU CESARSKIEGO.

Tenże dzień odwiecznym jeszcze jest świętem tutejszego miasta. Pamiątka wprowadzenia Religii Chrześcijańskiej do Litwy i święto pierwszego Patrona miasta Wilna, ś. Nikołaja, podług zwyczaju, od kilku wieków trwającego, przez uroczyste nabożeństwo, w pierwszym tu kościele chrześcijańskim, pod tytułem tegoż ś. Patrona, należącym do XX. Franciszkanów, wprowadzicieli Religii do kraju, w obecności urzędów miejskich i licznych zgromadzenia obywateli, były obchodzone.

W upływie kilku wieków, zjednoczenie się pierwszych obu tak wielkich pamiątek, uszczęśliwienia ludów tej ziemi, o! jakże mocną staje się pobudką, do uczuć i myśli, rozrzucających i podnoszących duszę do dzieł czynień Wszelchmocnemu Władcy przeznaczeń narodów, z prośbami naygorętszemi, o zachowanie dni tych nierozłącznych, do pokoleń naypoźniejszych.

Wieczorem miasto całe rząsiłem jasniało oświeceniem. Bal świetny, dany przez Zgromadzenie Szlacheckie Gubernii, nayradośniejszą ożywiany wesołością, do późna się w noc przeciągnął.

Dzień nie wystarczył na wszystkie, ku obchodowi tego święta przygotowane okazy radości i wyłania się serc wiernych poddanych, ku swemu Monarsze. Wielka muzyka, na okup więźniów za długi, odłożoną została na dzień 8my tegoż miesiąca.

Dnia 15 t. m. będzie dany przez JP. Tiebe, na fortepiano koncert, który nowej nabędzie ozdoby od śpiewania JPani Kozłowskiej: a połączenie obu znajomych i sławionych talentów, najlepszą mogą być rękojmią przyjemności dla słuchaczy, cenić je umiejących.

## WOLNE MIASTO KRAKOW.

dnia 6 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Senat Rządzący Wolnego Miasta Krakowa, dopełniając artykułu 10go konstytucji przez Trzy Najjaśniejsze protegujące Dwory krajowi temu nadanej, wydał Uniwersał pod d. 10 listopada r. b. zwołujący Zgromadzenie Reprezentantów na dzień 4 b. m., jako dzień pierwszy poniedziałku tegoż miesiąca do rozpoczęcia Seynu przez konstytucyjną naznaczony, w którym to dniu Zgromadzenie Reprezentantów, po odprawionem w kościele ś. Anny nabożeństwie, przybywszy do sali obrad, zagajone zostało przez delegowanego z Senatu *Woyciecha Kucińskiego*, a następnie tegoż delegowanego większością głosów Marszałkiem Seymu obrano. Późem Marszałek wykonawszy przysięgę, i w głosie swoim podziękowawszy Izbie prawodawczej za ten dowód zaufania, wezwał na Assesorów Seymu z *Gmin wiejskich*, Reprezentanta z Gminy okręgowej *Młoszowa*, *Kajetana Flor-*

*kiewiczza*, a z *Gmin miejskich*, Reprezentanta Gminy I, Miasta *Krakowa*, *Marcina Soczyńskiego*; nakoniec na Sekretarza Seymowego, Reprezentanta z Gminy *Zwierzyniec*, *Jacka Księżarskiego*, którzy gdy przepisana przysięgę wykonali, Marszałek odroczył sessyą do dnia następującego.

## A U S T R Y A.

Presburg dnia 10 listopada.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 7. b. m. odprawiono się 15gte połączone posiedzenie Seymu pod przewodnictwem Hrabiego *Cziraky*, na którym odczytano nową przez N. Pana pod dniem 3 b. m. wydaną rezolucyą, na przedstawienie Stanów Królestwa z dnia 6 października b. r., a to względem sposobu, jakim prace deputacyjne z roku 1791 mogłyby być rozpoznawane. N. Pan oświadczył w tej mierze, że potwierdza przełożenie Stanów Królestwa, iżby dzieło to oddane zostało licznej deputacji na sekcye podzielone, do rozpoznania; że N. Pan życzyłby sobie ten przedmiot na tym ukończyć seymie, i przez organiczne ustawy pomysłność późnych pokoleń ugruntować; atoli ponieważ konskrypcya krajowa jest naywiększej wagi, i oraz potrzeba, aby ona, jak nayprędzey przedsięwziąć, Seym zaś już czterysty miesiąc trwa; przeto N. Pan mniema, iż byłoby stosowniej przystąpić do przejrzenia tego dzieła, po ukończeniu terażniejszego seymu; ztąd oczekuje śpiesznego podania listy mianowanych do tego osób. N. Pan jest determinowany, iż skoroby się ukończyła konskrypcya i dzieła deputacyjne oddane mianowanej do tego deputacji, przejrzone zostały, jeszcze przed upływem prawnie przepisanych lat trzech zwołać seym, na którymby rezultata owych prac w formie prawnej mogły być wniesione.

## N I E M C Y.

Gotha, dnia 21 listopada.

(Journal de St. Petersbourg.)

Po wygaśnięciu linii Sasko-Gotayskiej i Altenburskiej, starszej gałęzi domu Sasko-Gotayskiego, d. 11 lutego 1825 r., posiadłości całego domu Sasko-Gotayskiego zostały rozdzielone konwencyą tymczasowicie zawartą d. 11 sierpnia 1826 r., za pośrednictwem Króla Jmci Saskiego, pomiedzy deputowanymi trzech linii Xiążęcych jeszcze trwających, Sasko-Meiningenskiej, Sasko-Hildburghauzenskiej i Sasko-Kobursko-Saalfeldskiej. Konwencya ta zaratyfikowaną została d. 15 listopada, i tegoż dnia wyszedł akt następujący:

„My Fryderyk, My Ernest, My Bernard-Eryk-Freund, z Bożej łaski, Xiążęta Sascy, i t. d. i t. d. wiadomo czynimy:

Gdy dom Xiążęcy Sasko-Gotaysko-Altenburski wygasł w męzkim pokoleniu d. 11 lutego roku zeszłego, przez śmierć zmarłego J. X. W. Fryderyka IV, Xięcia Sasko-Gotayskiego i Altenburskiego, wiadomo, iżesmy spólnie objęli w posiadłość i zarządzali, aż do ostatecznego układu, krajami Goty i Altenburga, które się nam dostały po tym zgonie.

Król Jmci Saski, na prośbę, którąśmy spólnie doń podali, raczył kierować, jako pośrednik, układami względem podziału. W ciągu tego w krótcemy się przeświadczyli, iż dział dogodny e-



gólnemu dobru wszystkich naszych krajów, nie może się inaczej skuteczniej, tylko, gdy wespół z nim dopełnią się niektóre ustąpienia wzajemne naszych krajów, lub części krajów spadkowych. Jakkolwiek zatem bolesne były dla naszych serc oycowskich podobne poświęcenia, ulegliśmy wszelako potężnym względom, je nakazującym, i zawarliśmy wreszcie w Hildburghausen, d. 12 listopada roku bieżącego, pod medycją Króla Saskiego, a dziś zaratyfikowaliśmy, konwencją względem całej tej sprawy sukcesyjnej, z której wynika co następuje:

A) My Xiążę Fryderyk Sasko-Hildburghauzeński, ustępujemy wszystkie kraje, któreśmy dotychczas posiadali.

My Xiążę Ernest Sasko-Koburgsko-Saalfeldski, ustępujemy księstwa Saalfeldskiego, dzierżawy Themarskiej i senijoryi Koburgskich położonych na lewym brzegu Steinachu.

My Xiążę Bernard Eryk-Freund Sasko-Meiningeński, ustępujemy dobr dominialnych Kahlenbergu i Gauerstadtu.

Kraje nawzajem ustąpione, równie jak Gotayskie i Altenburgskie, świeżo nam przypadłe rozdzielone zostaną pomiędzy nas i posiadane na dal sposobem następnym:

B) My, Xiążę Fryderyk, przyjmujemy Xięstwo Altenburgskie, wyjąwszy części kraju, które wedle postanowień niżej pod literą D zawartych mają przypaść do krajów Sasko-Meiningeńskich; dobra Schwanditz, Xięstwo Altenburgskie, z władzą hołdowniczą posiadaną dotąd przez dwór Sasko-Hildburghauzeński, a mianowicie z 11 wioskami: *Ammelstäde, Bucha, Dienstädt, Etzelbach, Grafendorf, Oberhasel, Kolkwitz, Langenlosa, Mötzelbach, Saalthal i Schweinitz.*

C) My, Xiążę Ernest, przyjmujemy Xięstwo Gotayskie, bez dzierżawy Kranichfeldu, i bez części Römhildu, przedtem należącego do Goty; dzierżawy Königsberg i Sonnenfeld wprzód należące do Hildburghausen, i ostatnie atoli bez opłat z wyższego kraju Meining, które do tego należały; tudzież posiadłości Kahlenbergu i Gauerstadtu, położone w Xięstwie Koburgskiem, a które należały dotąd do Meiningen.

Z temi krajami i częściami krajów nowo-nabytych, będziemy nadal prócz tego posiadali Xięstwo Koburgskie, wyjąwszy miejsca położone na brzegu lewym Steinachu, wszelako z gruntami i innemi przynależnościami tych miejsc, które leżą na brzegu lewym Steinachu, tak, iż miejsca *Furth-am-Berg i Horb* pozostają przy nas ze wszystkimi swojemi gruntami.

D) My, Xiążę Bernard Eryk-Freund, przyjmujemy Xięstwo Hildburghauzeńskie, z wyjątkiem tylko dzierżaw Kanigsbergu i Sonnenfeldu i władzy udzielnej nad dobrami Schwanditz w Altenburgu; Xięstwo Saalfeldskie, miejsca niżej wymienione, które należały do Xięstwa Koburgskiego, a położone są na brzegu lewym Steinachu, to jest: *Mupper, Mogger, Liebau, Oerlsdorf, Rotheul, Lindenberg, Langenmuss* i wszystkie grunta zostające w trzebieniu; pomienione miejsca ze wszystkimi przynależnościami, nawet z temi, które się znajdują na brzegu lewym Steinachu; dzierżawę Themar; trzecią część dzierżawy Römhild która należała dotąd do Goty; dzierżawę Kamburg, przedtem należącą do Altenburga z kopalnią soli i małym okręgiem zwanym *Czternastu świętych*, otoczonym obwodem Weymarskim; część dzierżawy Eisenberg przyległą dzierżawie Kamburg, to jest wioski: *Thierscheck, Molau, Kaschirchen, Kauerwitz, Ultenbach, Seuselitz, Seidewitz, Neidschutz, Prieznitz, Janisroda, Aue, Boblas, Heiligenkreutz, Kökenitsch i Greitzschen*, dzierżawę *Kranichfeld*; opłaty pobierane dotąd przez dwór Sasko-Hildburghauzeński, z rozmaitych miejsc wyższego kraju Meiningen.

Z temi nowo-nabytymi krajami, będziemy jeszcze posiadali, które dotąd do nas należały, wyjąwszy atoli dominija Kahlenberg i Gauerstadt.

Udzielamy przeto naszej łaskawości wszystkim władzom, urzędnikom, hołdownikom i poddanym w krajach i częściach krajów powyższych wymienionych, które wchodzi do działy i cessyi wzajemnej, i oznajmujemy im niniejszém, iż u-

stępujemy na rzecz nowych posiadaczy, nie tylko posiadania dotąd spólnego krajów Gotaysko-Atenburskich, lecz nadto każdemu z osobna posiadania krajów i części krajów przeznaczonych do wzajemnego ustąpienia, a wyżej pod lit. A, wymienionych, bierzemy zaś w posiadłość tak, jak są przeznaczone wyżej pod lit. B, C i D nowym ich właścicielom.

Razem też, uwalnimy tych naszych hołdowników i poddanych, którzy na mocy niniejszej konwencji, przechodzą pod inne władze i zwierzchników udzielnych, od powinności, które ich dotąd przywiązywały do dawniejszych i ich domów Xiążęcych, a oddajemy ich teraz nowym panom i władcom udzielnym, jako władzy, której Bóg ich poruczył. Rozłączając się z naszymi kochanymi poddanymi, którzy w trudnych okolicznościach dali nam dowody wierności i poświęcenia się, nigdy przez nas niezapomnego, życzymy im wszelkich błogosławieństw nieba, i doświadczamy pocieszającego uczucia, iż to szczególniej dla ich dobra czynimy bolesną ofiarę tego rozdziału, i że zmiana rządzących zachodzi tylko pomiędzy przyjaźniami członkami jednej i tejże familii, która jednakże ma uczucia dla wszystkich swoich poddanych dziedzicznych, a która w tej zamianie uważa konieczny środek większego zapewnienia ich szczęścia.

Spodziewamy się więc po naszych poddanych, których przyjmujemy, że uznają w Nas i Xiążętach naszych dziedzicach i sukcesorach, swoich zwierzchników, i że będą zachowywali dla nas uległość i wierność, jaką nam winni; z naszej strony zapewniamy im naszą opiekę i naszą troskliwość oycowską o ich dobro.

Na dowód czego, podpisaliśmy ten akt cesyjny i nabywczy, z przyłożeniem naszych pieczęci. Dan w Hildburghausen, Koburg-Elhrenburg i Meiningen-Elisabethenburg, d. 15 listopada 1826.

*Fryderyk H.*, Xiążę Saski.

*Ernest H.*, Xiążę Saski.

*Bernard Eryk-Freund*, Xiążę Saski.

#### ANGLIJA.

Londyn dnia 25 listopada.

(z Gazety Warszawskiej).

Król Jmć dał następującą odpowiedź na adres podziękowania Izby Wyższej: „Milordowie! dziękuję W Panom za prawy i pełny uszanowania adres. Mam niepłonną i słuszną nadzieję, iż z ciągłą gorliwością przykładacie się będziecie do wszelkich środków, mających na celu utrzymanie wysokiego znaczenia tego kraju, oraz powiększenie pomyślności i szczęścia poddanych moich.“

Słychać, iż dnia 30 stycznia r. n. Monarcha nasz mianować będzie kilku nowych Parów. W roku bieżącym mianował ich 9, to jest, 3 Irlandzkie, 1 Szkockiego i 5 Angielskich. Dnia 20 b. m. liczba Parów, oprócz 6 Xiążąt rodziny Królewskiej, wynosiła 596, jako to: 500 angielskich, 78 Szkockich i 218 Irlandzkich; między nimi jest 27 Xiążąt, 52 Margrabiów, 211 Hrabiów, 78 Vice-Hrabiów, 232 Baronów i 16 używających tej dostojności po niewiastach. Dnia 21 b. m. podczas zagajenia Parlamentu, znajdowało się w Izbie Wyższej: 6 Xiążąt rodziny Królewskiej, 293 Szlachty połączonego Królestwa, 16 Parów Szkockich i 25 Irlandzkich, 2 Arcy-Biskupów, 24 Biskupów Angielskich i 6 duchownych Parów Irlandzkich; ogółem 570 członków.

Dnia 15 b. m. katolicy w *Dublinie* odprawili liczne zgromadzenie, na którym miano bardzo piorunujące mowy. Pan *O'Connel* rzekł między innymi: „Dnia 25 sierpnia 1172 r. Anglicy w sposobie nieprzyjacielskim wkroczyli najpierw na ziemię Irlandzką.“ Pan *Lawless* wynurzył nadzieję, iż Zjednoczone Stany Północnej Ameryki okażą litość katolikom Irlandzkim. Prawdziwie (zawołał) wystrzał w *Washingtonie* przeciw Anglikom, więcejby znaczył, niż 1000 petycyy do Izby Niższej.

Pan *Bridge*, właściciel domu w *Bristol*, zajętego na użytek publiczny, okazał dawny akt darowizny, już nieczytelny, z własnoręcznym podpisem Króla *Stefana* przed 700 laty.



Gazety tutejsze umieszczają niektóre ciekawe wiadomości o Birmanach. Męstwo wojska Angielskiego tak ich strwożyło, iż nazwali je *Balus*, to jest, czartami; chwala jednak łagodność, z jaką toż wojsko obchodzi się z jeńcami wojennymi; szczególnie zaś uwielbiają miłość prawdy Anglików, twierdząc, iż przeciwnie u nich (Birmanów) nie masz prawdy. Król Awy ma blisko 40 lat; twarz jego jest dosyć śniada, a postać wysmukła, postępowanie bardzo przyjemne i poważne, gdy się publicznie pokazuje. Jest bardzo żywy, i niema dnia, w którymby albo nie jeździł na koniu, lub na słoniu, albo nie pływał na statku. Zawsze okazywał przychylność europejczykom, i jemu to tylko przypisać wypada, że w ostatniej wojnie nie zabijano zabranych w niewolę wojenną żołnierzy Angielskich. Królowa kocha go namiętnie; ma być jednak bardzo mściwą i dumną. Z tego małżeństwa jest córka, która ma lat 5, i którą oyciec bardzo kocha. Następca tronu mający lat 15, jest spłodzony z przeszłą żoną. Brat Królowej ma wiele władzy nad nią, i wpływa bardzo do interesów krajowych. Znaczenie atoli brata Królewskiego, Xięcia *Sarawaddi*, utrzymuje równowagę; jest to człowiek łagodny i rozsądny, a równie jak Król okazuje wielką przychylność Europejczykom.

#### PARLAMENT.

*Izba Niższa.* Mówca udzielił wczora następującą odpowiedź Króla Jmci na złożony adres podziękowania za mowę z Tronu: „Dziękuję W Państwu za prawy i pełny uszanowania adres; z ufnością polegam na waszem przywiązaniu i pomocy, a możecie być stale przekonani, że nie przestanę utrzymywać zaszczytu i interesów tego kraju, oraz powiększać zewnątrz błogostawieństwa pokoju, a wewnątrz pomysłowości wszystkich klas poddanych moich.“ Przeczytał potem Pan *Wynn* traktat zawarty między Królem Awy a Rządem Angielskim, w Indyach. Następnie wniósł Pan *Hushisson*, aby Izba zamieniła się w wydział dla roztrząsania praw zbożowych, i rzekł: „Jedną z głównych przyczyn zwołania Parlamentu w tym nadzwyczajnym czasie, jest zatwierdzenie środków, których Ministrowie, zniewoleni biegiem okoliczności, chwycili się, względem wprowadzania łaźni zagranicznego zboża. Na końcu lipca i na początku sierpnia, w porze, gdy cena zboża, zwykle spada, podniosła się znacznie i ciągle szła w górę. Owies kosztował 4 sierpina 27 szyllingów (54 zł. pol.) kwarter (półtrzecia korca miary polskiej) a 1 września 30 szyll. (60 zł. pol.). W ten czas nadeszły niepomyślne wiadomości z północnej Europy. Potrzeba owsa pomnażała się; należało się obawiać braku żywności dla bydła, i Ministrowie nie mieli chwili do stracenia. W tymże samym czasie odebrane wiadomości z *Lancashire* i Irlandyi, nie już obawę, lecz prawie rozpacz wzbudzały; gdyby się z otwarciem portów do 15 listopada zatrzymało, nie można było skutków tego kroku wyrachować; gdyby Ministrowie byli się opóźnili, okazaliby się niegodnymi łaski Monarchy, i tego zanfania, które naród pokłada w Ministrach, gdy Parlament nie jest zwołanym. Wybierać należało między przestąpieniem prawa a głodem. Zasada, którą Ministrowie przy ustanowieniu cła przyjęli, jest następująca: podług prawa Parlamentowego, jeżeli kwarter owsa 28 szyllingów kosztuje, cło stałe wynosi 2 szylingi i prócz tego drugie dwa szylingi przez pierwsze trzy miesiące; to drugie cło miało na celu zmniejszyć zbyteczne i nad potrzebę kraju wprowadzanie; ale tego nie trzeba się było obawiać, gdyż zbiór ledwo połowę zwyczajnego plonu wynosił. Musieli przeto Ministrowie, ile możliwości, ułatwić wprowadzanie, i dla tego cło tylko na 2 szylingi ustanowili; gdyby albowiem 4 szylingi wynosiło, tedy byłoby się wielu z wprowadzeniem aż do 15 listopada zatrzymało; a tak postępowanie Ministrów jest dostatecznie usprawiedliwione. „Pan *Hushisson* wniósł naprzód, aby był zatwierdzający takowe postępowanie Ministrów został przyjęty; powtóre, aby zezwolono na dalsze wprowadzanie zboża zagranicznego, aż do 13 lutego za ustanowioną przez Ministrów opła-

tą. Oba te wnioski po krótkiej naradzie przyjęto.

— Dnia 28. —

(z teyże gazety.)

Wczora były wielkie pokoje u Króla Jmci w pałacu *St. James*. Arcy-Biskup Kantuaryyski złożył Monsrsze adres duchowieństwa angielskiego, namieniając o niebezpieczeństwie, jakie przez coraz większe roszczenia stronnictwa anti-protestanckiego (katolików) zagraża kościołowi anglikańskiemu. Odpowiedź Króla tchnęła duchem tolerancyi. Przedstawiono wreszcie Królowi wiele osób dyplomatycznych, oraz innych; zagranicznych i krajowych.

Zdaje się, iż Rząd na terażniejszym posiedzeniu Parlamentu nie więcej względem praw zbożowych nie zechce przedsięwziąć, jak uzyskać zatwierdzenie rozkazów gabinetowych, wydanych w miesiącu wrześniu, i przedłużyć je do d. 15 lutego roku przyszłego, z ustanowieniem cła, jakie od wprowadzanych rozmaitych gatunków zboża ma być odpłacane. Co się tycze pszenicy, będącej na składach pod zamkiem, rozstrzygnięcie w tej mierze nastąpi dopiero w lutym, podczas rozpoznania praw zbożowych.

Pomiędzy rozmaitemi mowami, mianem w Izbie Niższej, odznacza się mowa o Irlandyi *P. Dawson*, nowego członka parlamentowego z tej krainy. Uważa on w niej stan protestantów i katolików w główniejszych europejskich Państwach, i chwali zagraniczne tak europejskie, jako i amerykańskie ustawy, pozwalające wszystkim bez wyłączenia lub względu na religijne wyznanie, mieć udział w sprawowaniu urzędów publicznych. Zaszczycenie potem wzmiankując o Ministrach, którzy chcą pojednać ludy świata całego, żąda, ażeby nasamprzód we własnej oyczyźnie swej dali przykład, jednocząc wszystkie interesa Irlandyi. Uprasza Ministra spraw zewnętrznych do użycia wielkich środków pojednania, dla uspokojenia owej obszernej części Państwa, tak bliskiej stolicy rządu, i tak bardzo interessowanej o dobro Anglii.

Dnia 24 b. m. Pan *Joliffe* podał w Izbie Niższej bil, aby Parlament upoważnił zawiązać się mające towarzystwo powszechnej żeglugi statkami parowemi.

Pan *Willoch*, który dawniej sprawował interessa angielskie w Persyi, przybył niedawno z tamtąd, i zaraz udał się do wydziału spraw zagranicznych, gdzie miał rozmowę z Panem *Canning*, a potem do urzędu kontroli indyjskiej. Przywiezione przez niego listy, były tak ważne, iż dyrektorowie Kompanii Wschodnio-Indyjskiej natychmiast udzielili je Ministróm. Pan *Willoch* został wysłany w końcu września przez pułkownika *Macdonald*, Rezydenta naszego przy dwerze Perskim. Był tak strudzony podróżą, iż w domu Kompanii Wschodnio-Indyjskiej nie wysiadł nawet z pojazdu, ale tylko oddał listy.

Listy z *Montevideo* pod d. 23 sierpnia donoszą, iż okręt, na którym sam Admirał *Buenos-Ayreski Brown* dowodził, tak został uszkodzony w ostatniej bitwie z flotą brazylijską, iż go nawet naprawić nie można. Wiele także okrętów brazylijskich potrzebuje naprawy; kula urwała rękę kapitanowi brazylijskiemu *Grenfell*. Osada w *Montevideo* składa się z 3500 żołnierzy brazylijskich, samey prawie piechoty. Główna kwatera wojska *buenos-ayreskiego* jest w *Duragna* o 30 mil od *Montevideo*.

Dnia 15 września dało się uczuć trzęsienie ziemi w *Santjago* na wyspie *Kuba*, tak mocne, jakiego od 50 lat nie pamiętają, i połowę miasta zniszczyło. Tegoż dnia dało się także uczuć w *Kingston* na wyspie *Jamayce*:

#### FRANCYA.

*Paryż d. 28 listopada.*

(z Gazety Warszawskiej.)

Lord *Cochrane* odebrał w *Marsylii* wiadomość, iż parowe statki jego niezwłocznie wypłyną. Rodzina jego zabawi przez zimę w *Marsylii*.

Od dnia 1 grudnia zacznie się tu sprzedaż rzeczy ofiarowanych na wsparcie Greków. Mię-



dzy niemi znajduje się piękna biblioteka generała *Guehenneue*.

W *Brest* uzbrajają 27 okrętów wojennych, które mają być przeznaczone dla zastępy handlu i handery francuskiej.

Xiądz *Pradt*, oprócz wydawania dzieł politycznych, trudni się także we wsi swej *Breuil*, w departamencie *Puy-de-Dom*, chowaniem bydła. Niedawno sprowadził znowu stado najpiękniejsze krów szwajcarskich, i zamysła doprowadzić ich liczbę do 100.

#### H I S Z P A N I J A.

*Madryt d. 15 listopada.*

(z Gazety Warszawskiej).

Kilka półków milicyi prowincjonalnej, z których jeden stał w tutejszej stolicy, wyruszyło do *Badajoz*, dokąd także mają przybyć inne półki z rozmaitych prowincy. Stosownie do rozkazu królewskiego, wszyscy oficerowie, mający urlop na czas nieograniczony, powinni wrócić do miejsc swego zamieszkania.

Korweta południowo-amerykańska, mająca 22 dział 24 funtowych i 120 ludzi, uderzyła d. 26 października niedaleko przylądka *St. Vincent*, na okręt hiszpański *Conception*, płynący z *Lisbony* do *Kadyksu*, i w kilka minut przedziurawiwszy go zatopiła; korweta jednak uratowała życie kapitanowi i ludziom okrętowym.

#### T U R C Y A.

*Stambuł dnia 10 listopada.*

(Z Dostrzegacza Austriackiego.)

Od czasu ostatnich rozruchów w dniach 18 i 19 października, spokojność publiczna w tutejszej stolicy nie była przerwana, a rząd jak najusilniej stara się wysledzić sprawców i współników tego spisku, należących po większej części do rzemieślników i kramarzy. Niektórzy z nich zostali wygnani z kraju, a najwinniejszych ścięto. Naczelnikiem tego spisku ma być pewny *Achmed-Aga*, handlujący faykami. Człowiek ten zasępiony, mniemał, iż jest powołany do przywrócenia zniszczonego korpusu Janczarów. W prowincyach panowała spokojność, a rozgłoszone wieści o rozruchach okazały się bezzasadnymi.

Podług ostatnich wiadomości, Kapitan Basza znajdował się z większą częścią swej floty przy *Hellesponcie*, czekając na pomyślny wiatr, aby wrócić do *Stambułu*.

*Ibrahim* Basza, który w ciągu lata i jesieni przebiegał Moreę we wszystkich kierunkach, doznał tylko w *Mainie* odporu, i udał się w połowie października z *Tripolizy* do *Argos*, nie w celu przedsięwzięcia czego przeciw *Napoli di Romania*, lecz w zamiarze opatrzenia się w żywność i furaz; z powodu bowiem opóźnienia floty Egipskiej, która jeszcze d. 26 października stała na kotwicach w *Alexandryi*, niedostatek dał mu się uczuć. — Niezgody wewnętrzne między stronnikami w *Napoli* tak się daleko w ostatnich dniach października posunęły, iż w zamku *Palamidi*, który Sulici zajmują, i z *Burtsy*, gdzie Kommissya rządowa posiedzenia swoje odbywa, z obu stron do siebie strzelano.

W *Smyrnie* rozeszła się szczególna wieść, z powodu przybycia w nocy z d. 14 na 15 września okrętu parowego *Perseverance*, który Grecy *Karteryą* nazwali, iż Pan *Hastings*, Kapitan tego okrętu, udawszy się do *Idryi*, ledwo nie został zamordowany. Przyczyną tej napaści było, iż Pan *Hastings* wzbraniał się ulegać rozkazom rządu Greckiego, i oświadczył, iż tylko słuchać będzie Lorda *Cochrane*, jako swojego dowódcy. Z powodu ustawicznych sprzeczek, wie-

ści Anglików, będących na tym okręcie, miało opuścić służbę.

Wiadomości ze *Smyrny* pod d. 3 listopada, potwierdzają doniesienie o śmierci *Gury*. Miał on być zamordowany od swych żołnierzy wtenczas, gdy wymierzał dział przeciw nieprzyjacielowi, albo jak inne wieści głoszą, miał zginąć od bomby nieprzyjacielskiej. *Reszyd* Basza czynnie popiera oblężenie *Akropolis*; lecz niestety! zniszczono wiele zabytków starożytności; najwięcej przez strzelanie ucierpiała świątynia *Minerwy*. Wiarogodne doniesienia z d. 28 października zapewniają, iż powtórne usiłowania zgromadzonych Greków i ich przyjaciół pod dowództwem *Karaiskakiego* i *Fabiera*, w obozie *Eleuzis* i *Salamis* zostających, aby uwolnić *Akropolis* od oblężenia, nie powiodło się. Udało się atoli Grekom podczas bitwy wprowadzić 200 żołnierzy swoich do twierdzy. Mówiono także o wylądowaniu Panów *Colleti* i *Karatasso*, którzy na wyspach *Skiatho* i *Skopelo* zebrali wojsko, i chcieli z niem wypłynąć na kanał *Talanta*, aby działając poza wojskiem *Seraskiera*, przymusić go do odstąpienia od cytaelli Ateńskiej. Gdy jednak była mowa o tym projekcie w końcu września, kiedy Hrabia *Harcourt* oddalił się z *Archipelagu*, a odtąd nic nie nastąpiło, zdaje się więc, iż skutecznie tak śmiałego zamysłu musiało doznać trudności.

*Od granic tureckich dnia 17 listopada.*

List prywatny ze *Stambułu* pod dniem 30 października, umieszczony w jednym z Dzienników Paryskich wyraża: — „Wypadki, które tu prędko jedno po drugim następują, przekonują nas o niemożności ucywilizowania Turków. Ci, którzy twierdzili, iż *Mohomet II* dokazał swego zamysłu, jeżeli nie zsiądzie z konia, mogą teraz sądzić, jak rzeczy stoją: jest bowiem podobieństwem do prawdy, iż W. Sułtan, otoczony rozwalinami *Stambułu*, wkrótce sam jeden pozostanie na koniu.“

Podług ostatnich wiadomości z Grecyi, Admirał *Miaulis*, otrzymał posiłki od rządu z *Samos*. Eskadra jego składa się z 32 okrętów wojennych i 8 statków palnych.

— Dnia 18 —

List z *Alexandryi* (w Egipcie) pod dniem 19 października donosi: — „Okręty Greckie, krążące w tutejszej okolicy, czynią nam wielką szkodę. Niedawno zabrały zostadziłowy statek wojenny, należący do floty Baszy Egipskiego, wysłany na rozpoznanie. Ledwo się o milę od brzegu oddalił, zaraz dwa małe okręty Greckie, będące w bliskości dla wywiadzenia się o wysięciu floty Egipskiej, uderzyły na niego i zabrały. Basza wysłał inne nowe okręty w pogoń za niemi, lecz ich nie doścignął. Eskadra egipska wypłynie w końcu tego miesiąca; lecz tylko ma wziąć żywność, nie zaś pieniądze i wojsko.“

Inny list z *Alexandryi* pod tą samą datą wyraża: „Dwa domy handlowe tutejsze mają dać pieniądze baszy, za co pozyskają przywilej wprowadzania bawełny i siemienia. Cały zbiór bawełny nie wynosi więcej nad 9000 wantuchów. Powiększa się niechęć ludu. Tu i w okolicach panuje ciągła spokojność; w *Kairze* zbuntowali się włościanie, których wkrótce przez użycie surówych środków uśmierzone. Jeden półk ze 4 ma działami przywrócił porządek; włościanie muszą oddawać swoje zboże do magazynów baszy za tak niską cenę, iż po odtrąceniu podatków ledwo żyć mogą; biorą oraz zapłatę papierami skarbowymi, na których tracą 20 procentów. Cały kraj, a zatem i spokojność publiczna, są zagrożone niebezpieczeństwem.“

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.  
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.



Wilno dnia 8 Grudnia r. s. 1826 Roku.

2 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, опись Петербургскаго Опекунскаго Собрания съ объявленіемъ: что въ ономъ продаются съ публичнаго торга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе подполковника Викентія Игнатъевича Чаплица, состоящее Могилевской губерніи Мещиславскаго повѣта при имѣніи Колесникахъ въ деревняхъ Фупоръ 142, Лысовой Буръ 58, Конарцинь 50, Максимовкѣ 45, Антоновкѣ 12, Зимничкахъ 15, и сель Колесничкахъ 78, и того 400, ревизскихъ мужеска пола душъ, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежающею къ нимъ землею и всякимъ на оной строеніемъ; для чего назначены сроки торгамъ будущаго 1827 года въ февралѣ мѣсяцѣ первый 3го, второй 8го, и третій 10 числа. Желающіи купить имѣніе сіе, могутъ являться въ Опекунскій Советъ показанныхъ числъ въ присудственное время, и видѣть въ ономъ предоставляемому имѣнію опись и условия.

Экспедиціонръ Осмоловскіи.

2 Od Sankt-Petersburskiej Opiekunczej Rady CESARSKIEGO Doma wychowania niniejszém ogłosza się, iż w niej przedaje się z publicznego targu oddany w ewikcyi i przeterminowany nie ruchomy majątek Podpółkownika Wincentego Ignatjewicza Czaplica, położony w Mohilewskiej Gubernii we mściławskim powiecie w majątku Koleśnikach we wsiach: Futorze 142, Łysowey Burze 58, Konarszczynie 50, Maximowce 45, Antonowce 12, Zimniczkach 15 i we wsi Koleśnikach 78 w ogóle 400 rewizyjnych pfcі мужеской души, z ґрудzonemi pо ревизіи, ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszelkiem na niej zabudowaniem; do czego naznaczone terminy do targow w następującym 1827 roku w miesiacu februaryi: pierwszy 5, drugi 8, a trzeci 10 dnia; życzący kupić ten majątek, mogą przybyć do Rady Opiekunczej oznaczonych dni w czasie posiedzeń i widzieć w niej przedającego się majątku inwentarz i warunki. Expedytor Osмоловскіи.

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, aby pozostałych po zesłanym na Syberyą na zaludnienie w dniu 9 maja 1825 roku za różne wykroczenia, człowieku Hryszce Jakowlewіe, żony Salamandry Jakowlewey z trzema synami: Trofimem, Michecem i Panfilem, niewiadomo gdzie teraz znajdujących się, jako niezapisanych do rewizyi, nikt u siebie nie trzymał, i nie dawał im przytułku, lecz aby ich dostawił do najbliźszej Władzy Policyyney.

Sowietnik O. Anderson.

Sekretarz Sokołowski.

Naczelnik Stolu Gubernialny Sekretarz Dybowski.

2. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż zgodnie z rozrządzeniem wyższej Zwierzchności, opartém na Ukazie Rządzącego Senatu, da ym dnia 21 julii t. r. Sankt-Petersburskiemu Wojennemu Jenerał Gubernatorowi, majątek odstawnego protupiey junkiera Antoniego Żaby, położony w Oszmiańskim powiecie, z przyczyny że ten Żaba niedobrze zarządzał tym majątkiem, postanowiono, na mocy Ukazu 1817 roku t. 4 apryla, oddać pod zarząd Opieki Szlacheckiey i nałożeniem na ten majątek w prawie wieczystym i przelewie jego zaprzeczenia. Grudnia dnia 1826 roku.

Assesor Józef Szule.  
Sekretarz Łubański.

2. Niżej podpisana zawiadania przez ni-

nieysze, iż przybyła ze Stołecznaго Miasta Warszawy w celu zajmowania się w Mieście Wilnie robotą Strojów Damskich; gdzie można na zakaz dostać modnych fasonow kapeluszw, jako też piór i kwiatów; niemniej przyymuję do przerabiania i prania, stare pióra i kapelusze; a to wszystko za pomierną cenę. Mieszkam w domu Żabińskim za Ostrą Bramą pod N. 1,264. xbra 3 d. 1826 roku.  
Elżbieta Oklejewska.

WIELKI SŁON, SAMICA, W TOWARZYSTWIE Z KONIEM, z Królewskiego zwierzyńca w Londynie pochodzący. Podpisany ma zaszczyt uwiadomić Prześwietną Publiczność, iż okaże przedziwnego Słonia, samice, 10 lat, 9 stop i 6 cali wysokości mającego.

Łubo wielu pisarzów utrzymują, iż Słoń nigdy się nie kładzie, podpisany właściciel czyni jednak uwagę, iż to zwierzę takie ma stawy, jak wszystkie inne, i doprowadził go do tego, że na sam znak jego dozorczy kładzie się, i słuca jego rozkazów.

W swej oyczyźnie, wyspie Ceylon, jest Słoń nieocenionego użytku. Służy w wojnie, jest do domowych robot użyty i ozdobą Królewskich pałaców.

Na stałym lądzie Europy, gdzie kupno zwierza tego wiele kosztuje, i niebezpieczeństwa zagrożające utratę jego są wielkie, zatem Słoń tylko za osobliwość pokazywany bywa, pomimo to wszystko właściciel mając na względzie upodobanie miłośników historyi naturalney, został do nabycia tego zwierza spowodowany.

Za wielkiem staraniem Słoń ten tak jest powolny, iż dziecię może nim zarządzić i nakarmić bez niebezpieczeństwa, powolny głośowi przewodnika, wozі go na szyi, i postępuje jakby był w podróży, kłania się osobom, które się doń zbliżają, podnosi rzeczy przez przewodnika porzucone, oddając mu je jak wierny służący; a nawet idzie na kolanach, kładzie się zupełnie, czego dotąd nie było dowodow, tak zaś ma delikatne czucie, iż najmniejsze rzeczy trąbą swoją z ziemi podeymuje, bierze zatkaną flaszę wina, wódki lub innych napojów, otwiera je i wypija, trąbą tą służącą mu także do obrony, bierze pokarm dzienny, składający się ze 150 funtow siana, 50 do 40 funtow chleba, półkorca otrębi pszennych lub żółtych korzonków i 13 do 14 wiader wody. Wykonywa on mnóstwo jeszcze innych ćwiczeń, których tu wyliczyć nie podobna.

Mieszkam w Domu W. Kwinty za Trocką Bramą pod Nrem 1147.

Widzieć można każdodziennie od godziny 10 zrana, do 7 wieczorem.

Cena miesc: Pierwsze miejsce 50 kopiejek sreb. Drugie miejsce 25 kop.

Turnier.

3 Sąd Taxatorsko Exdywizorski na podzięk i usatysfakcyonowanie wierzycieli zesłego Antoniego Radcy Stanu i Ignacego Półkownika Woysk Polskich Lachnickich, Dekretem Remisyinym Sądu Głównego 2go Departamentu Grodzieńskiego w majątku Poniemuniu powiecie Grodzieńskim ustanowiony, będąc obowiązany do zniesienia w gotowiznie długow Skarbowych na majątkach po zesłym Półkowniku Lachnickim opierających się, oraz opłaty procentow Duchownym; gdy ze złożonych rejestrow ekonomicznych dostrzegł, iż tegoroczne intraty z dobr zesłego Półkownika Lachnickiego konkursowi i administracyi uległych, nie są na ten cel odpo-



wiedne, jedynie więc na uspokojenie należności Skarbowych i procentów Duchowaym, przez dekret akcesoryjny 18 gbra terażniejszego 1826 roku ogłoszony, uznał licytacją wszelkiego ruchomego po zezwoleniu Polkownika Lachnickim pozostałego majątku jako to: białizny stołowej, srebra, cyny, miedzi, biblioteki, luster, landszaftow, zegarów i pod różnym nazwaniem meblow; oranżeryi, trunkow, fizycznych machin młocarnych, statkow spławnych, tudzież była w gatunku Tyrolskim, Holsztynskim i Szwajcarskim, oraz owiec w gatunku Hiszpańskim, i termin takowej licytaeyi w mieście Grodnie na dzień 20 januaryi 1827 roku, a następnie oranżeryi i trunkow w Majątku Poniemuniu, machin zaś młocarnych, statkow spławnych, części owiec i była w miasteczku Indurze, a resztę tegoż była i owiec w majątku Lachnowie determinował, i ten termin kontrahentow życzących nabycia wzmienionych powyżey artykułow wzywa.

Augustyn Wereszczaka Exdyw. Prezydujący.  
Władysław Wolmer Sędzia Exdywizorski.  
Stanisław Jundziłł Sędzia Exdywizorski.  
Regent Ignacy Imbra.

### 3 Wypis z ksiąg Ziemskich Powiatu Mohylewskiego.

Roku 1826 miesiąca listop. 16 d. „Roku 1826 listopada 15 dnia oświadczenie z najsolenniejszą obtestacją Nominata Biskupa Suffragana i officyała Mohylewskiego Joachima Grabowskiego, na mocy służącego Konsensu od JW. Metropolity Rzymsko Katolickich w Rossyi Kosciółow, Arcy Biskupa Mohylewskiego, Administratora Biskupstwa Wileńskiego, i różnych Orderow Kawalera Stanisława Siostrzencowicza Bohusza, w dniu 2 września 1826 roku za N. 781 wydanego, w Imieniu tegoż JW. Arcy Pasterza, przeciwko urodzoney Barbarze Wiszniewskiej niniejszy Manifest zanoszę w następney rzeczy: iż tenże JW. Metropolita Arcy Pasterz wielu Orderow Kawaler Stanisław Siostrzencowicz Bohusz Dóbr Malatickich w Powiecie Czererykowskim położonych Dziedzic, powodowany dobroczynnością swoją dla zmarłego już Tytularnego Siołtownika Joachima Wiszniewskiego i onego żony wdowy Barbary z Podwinskih i dzieci, onym pewne dary pieniężne oznaczył, na takowe ofiary Dokumenta wydał i w nadziei wdzięczności majątność swoją Pieczersk pod miastem Mohylewem leżącą, w zarządzenie Urodzonych Wiszniewskich powierzył, a chociaż za życia Ur. Wiszniewskiego nie doczekał się zdania sobie z Pieczerska rachunkow i po jego śmierci urzędowe obliczenie się dochodow i rozchodow Pieczerskich przekonało o przywłaszczeniu przez Urodzonych Wiszniewskich z 1813 do 1818 roku należnego Arcy Pasterzowi dochodu rubli 4000, wszelako na usilne prósy Urodzoney Wiszniewskiej, z litości nad jey i pozostałych dzieci sieroctwem, znosząc powyższą wybraną Wiszniewskimi summę, swe dożywotnie im ofiary darowany jey mężowi dla jego dzieci 1802 roku września 21 dnia kapitał rubli 4000 dorąk Ewiktora JW. Michała Hołynskiego 1822 roku marca 4 dnia, za Kwitem tegoż Ewiktora i Urodzoney Wiszniewskiej wypłacił i poprzesta-

jąc na kwitacyynym z wypłatą kapitału w brzmieniu z wypłacenia tey summy, i ze wszelkich jakie tylko miałem o oną summę pretensyie i zapewnione dobrodzieystwo od JW. Metropolity wiecznymi i nieodzownymi oney kwitując, żadnego zwrótu i prawa upomnienia się sobie i moim następcom nie zostawując, Dokument darowny i dowody pismienne uniezemniam i po zjawieniu takowego Kwitu w 1822 roku marca 20 dnia do Akt Ziemskich Powiatu Mohylewskiego, i po weysciu 8 lipca 1824 roku do Mohylewskiego Powiatowego Sądu z oświadczeniem nieważności złomyślnie zatrzymanego Urodzoney Wiszniewskiej, z jey wolnością pobierania z wypłaconey summy procentow i rzeczonym kwitem umorzonych na dożywotnią jey pensją dokumentu, sądził się być zupełnie spokojnym od wszelkich Urodzoney Wiszniewskiej pretensyow, lecz gdy odbiera od tey wdowy upomnienia się o nie należną już dożywotnią pensją i zatrzymaną na takową uniezemnionego dokumentu, uważa przeciwną wdzięczności skłonność do naruszenia dobrowolnego kwitu, przeto zmuszonym jest taki nieprzystoiły krok Urodzoney Wiszniewskiej przed Publicznością zaskarżyć, i razem oświadczyć, iż zatrzymany przez nią na dożywotnią pensją Dokument, jako wybranymi z Pieczerska dochodami i nastalym w dniu 4 marca 1822 roku pokwitowaniem umorzony, żadney mocy i obowiązkow niema i powinien być Arcy Pasterzowi w oryginale powrócony, lub pobierający się rzeczoną wdową od summy dla jey dzieci ofiarowanej i na ewikoyą JW. Hołynskiemu oddanej procent na wynag. odzienia kosztow prawnych zatrzymany, i że Urodzona Wiszniewska na wspomniany zatrzymany Dokument, żadnego nigdzie i u nikogo długu zaciągając i kredytu mieć nie może, pod nieważnością i prawną odpowiedzialnością. Takową zaś manifestacyą w urzędowym Extrakcie wydać z zezwoleniem podania oney do Gazety Kurjera Litewskiego od Mohylewskiego Powiatowego Sądu dopraszam się. Takowej Manifestacyi na autentyku podpis temi słowy wyraża się: Joachim Grabowski Officyał Nominat Biskup Mohylewski. Który to takowy Manifest za podaniem onego przez wyż wyrażoną osobę jest do ksiąg Ziemskich Powiatu Mohylewskiego przyjęty i wpisany, a z onych ten wypis na zapotrzebowanie proszący Strony pod Urzędową Ziemską Mohylewską Pieczęcią i za podpisem Urzędnika zasiadającego jest wydan.

Земскій Подсудокъ Бакаковъ.

Zgodno z księgami Xawery Zagórski Ziemski Powiatu Mohylewskiego Regent.

Dozwala się drukować. Wileń. 29 listopada 1826 roku Cenzor, Radzca Kollegialny Symon Zukowski.

6 Do przedania są 2 pantafiony angielskiej mechaniki w naylepszym guście, na Wileńskiey ulicy, pod N. 408 w domie W. Bukszy u Karola Jochansona mechanika.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 7 decembra rub. sreb. 3 rub. 76½ kop., czerw. złoty 11 rub. 11 kop. 90; imperyal 37 rub. 67½ kop.